

K.M.S, Na froncie uczuć

Na froncie uczuć jesteśmy sojusznikami, chociaż
ranimy do skutku się czasami to nie mamy granic,
nie uciekamy, stawiamy czoła problemom, które
nieraz wytwarzamy sami nie wiedząc dlaczego
może niebo naszych dni jest przed nami, tylko ciężką drogę
wystawił nam los byśmy dali z siebie wszystko potem
zamieni zamki w drzwiach i uwięzi nas razem
w naszych marzeniach, przeżyciach bo wszystko przychodzi z czasem
za dużo sobie zabraliśmy i przez to smak tej
pięknej miłości jest gorzki pomimo barw serc
przecież wiesz jak Cie kocham
a serce kiedy odejdiesz nie nauczy się od nowa żyć
za dużo pragnień gdzieś goni strach
i chyba przez to bardziej te słowa chciały poróżnić nas
i czas ucieka a my walczyliśmy do końca
bo nie chcemy jej oddać, satysfakcji która los chciał

Ona chyba chce ode mnie więcej niż mogę dać jej
pomimo serc związanych czegoś nam brak wiesz
za dużo złości przetarło nasze myśli i czasem już
bez litości dla siebie rzucały wszystkim
chyba zabrakło nam dystansu nadmiernie szczerzy
bo zbyt podobne do siebie są charaktery
i problemy przez problemy się mnożą kiedy nie chcemy
jednomyślnie czegoś zmienić, zabieramy sobie tlen i
czasem to myślę że mógłbym starać się bardziej
i wszystkie myśli na niej skupiają się przez empatię
choć chcemy sobie więcej dać niż miłość
to za dużo wartości poguliśmy gdzieś żyjąc w snach
i czasem brak słów pozbawia nas nadziei a przez
to łatwiej jest światu nas dzielić przez głupie błędy
nie wiem którądy miałbym zacząć od nowa iść
ale nawet poprzez dźwięki nie opisze jak się czuję dziś